

## Jessye Norman

I chociaż sama śpiewaczka w chwili słabości i dobrego humoru wyznała z rozbijającą szczerością, że linie lotnicze nie mają zastrzeżeń gdy rezerwuje dla siebie dwa miejsca, między którymi dyskretnie usuwa się poręcz. Jednak pytań o wagę nie znosi!

Mimo, że usiłuje to i owo tuszować lekkimi powiewnymi kreacjami, to jednak każdy widzi jaka jest. W jej przypadku stare powiedzenie operowych primadonn: nas się nie przychodzi oglądać nas się słucha, nic nie traci ze swojej aktualności. Wszystko to jednak przestaje mieć jakiegokolwiek znaczenie w chwili kiedy Jessye Norman zaczyna śpiewać – szlachetność brzmienia i zjawiskowa barwa głosu, świetna emisja, mistrzowskie piana, pełen swobody środkowy rejestr i „góra”, po prostu rzucają na kolana. „Najpiękniejszy głos świata” – napisano po Jej paryskim debiucie. Francja i jej stolica zawsze miały w jej sercu szczególne względy, chętnie i często tam występowała. W 1989 roku z rąk prezydenta Mitteranda otrzymała Legię Honorową

Śpiewaczka dysponuje rzadkiej urody sopranem lirico – spinto pozwalającym jej na wykonywanie wyjątkowo rozległego repertuaru – od Offenbacha przez Mozarta, Berlioza, Schuberta, Brahmsa do Mahlera, Wagnera i Ryszarda Straussa. Podobnie jak Maria Callas śpiewała bardzo różnorodny repertuar, w tym również partie zasadniczo napisane na mezzosopran – tytułowa Carmen. Można powiedzieć, że niewiele śpiewaczek zdecydowało się w swojej karierze na wykonywanie tak różnorodnego gatunkowo i szerokiego stylistycznie repertuaru; od operetki przez operę, pieśni, po muzykę współczesną. Niestety, musiało się odbić na jakości głosu, który dość szybko stracił blask szczególnie w wysokim rejestrze.

Jessye Norman poprzedziła karierę rzetelnymi studiami w Howard University, Pleabody Conservatory, była też uczennicą Pierre’a Bernaca na Uniwersytecie w Michigan. Po czym zdecydowała, jak wielu amerykańskich śpiewaków, że konieczny jest jej jeszcze europejski szlif. Pierwszym jej sukcesem było zwycięstwo w Międzynarodowym Konkursie Wokalnym Radia Bawarskiego w Monachium w 1968 roku co otworzyło jej drzwi do angażu w Deutsche Oper w Berlinie (jeszcze wtedy zachodnim), gdzie debiutowała w 1969 roku partią Elżbiety w Tannhäuserze Wagnera. Opera Berlińska stała się na wiele lat jej domem, co nie przeszkadzało jej przyjmować propozycji występów na coraz bardziej znanych scenach. Sukcesy jakie wtedy odnosiła szybko ugruntowały jej opinię czołowego sopranu lat 70-tych. Międzynarodową karierę rozpoczęła w 1972 roku od Maggio Musicale we Florencji gdzie odniosła głośny sukces jako Selika w Afrykance Meyerbeera, w przedstawieniu Franco Enriqueza. Wcześniej 10 kwietnia 1972 roku pojawia się po raz pierwszy na scenie La Scali, zaczyna od partii tytułowej Aidy, pod batutą Claudio Abbado. W 1976 roku wraca do La Scali jako wykonawczyni pieśni Schönberga, w 1980 jest bohaterką recitalu pieśni Poulenca, Berga i Ryszarda Straussa. Partią Aidy debiutuje w Stanach Zjednoczonych co stało się w Hollywood Bowl pod dyktando Jamesa Levine, kilka miesięcy po mediolańskim debiucie. Drugą ważną partią w jej karierze była Cassandra w Trojanach Berlioza, debiutuje nią w londyńskiej Covent Garden w 1972 roku. Ta



Jessye Norman

*© J. A. Maltarski*



samą partią rozpoczynała wieloletnią współpracę z nowojorską MET. Było to w 1983 roku podczas inauguracyjnego wieczoru setnego, jubileuszowego, sezonu tej sceny. Później podziwiano ją tutaj jako Zyglinę w Walkirii, Elzę w Lohengrinie, tytułową Izoldę, wreszcie Kundry w Parsifalu. W 1996 roku wzięła udział w amerykańskiej premierze Sprawy Makropulos L. Janáčka. Jednak przyznać należy, że po wielu latach śpiewania na scenie różnorodnego repertuaru: Hrabina w Weselu Figara, Ariadna w Ariadna na Naxos R. Straussa, tytułowa Euryanthe w operze C. M. Webera, partie wagnerowskie stały się poniekąd jej specjalnością. Potrafiła w nich pięknie łączyć dramatyzm i głębię z liryzmem i ciepłem głosu. Krytycy pisząc o jej



osiągnięciach niemal jednogłośnie podnoszą niespotykaną barwę głosu, kulturę muzyczną, wrażliwość i ogromną muzykalność śpiewaczki. Kapitalna technika, ogromna łatwość pokonywania wokalnych pułapek, oraz umiejętność płynnego przejścia od piano do forte i odwrotnie oraz umiejętność łączenia liryki z dramatycznym napięciem i budowania dramaturgii śpiewanego utworu, dopełniają obrazu tej wspaniałej artystki.

Lata siedemdziesiąte i osiemdziesiąte to nieustanna wędrówka między najbardziej znanymi teatrami operowymi (Hamburg, Wiedeń, Chicago, Salzburg, Waszyngton) i prestiżowymi salami koncertowymi Paryża, Monachium, Zurichu, Lucerny, Pragi, Wiednia, Londynu i Nowego Jorku, które z czasem zaczną dominować w karierze Norman. Estrada koncertowa staje się szybko jej żywiołem. Mistrzowskie interpretacje pieśni, Mahlera, Wagnera, Schuberta, Brahmsa, Straussa i Poulenca, oraz partie w dziełach oratoryjno - kantatowych, wywołują entuzjazm publiczności na całym świecie. Jej repertuar pieśniarski sięga od muzyki baroku po pieśni negro spirytuals, songi Bernsteina i Weilla. Podczas recitalu czy koncertu potrafi jak mało który wokalista nawiązać bliski kontakt z publicznością tworząc przy tym ten jedyny niepowtarzalny klimat każdego występu. Czegoś takiego doświadczyliśmy w Polsce podczas jej recitali w Filharmonii Narodowej w 1983 i 1985 roku. Niestety, nie można już tego powiedzieć o trzecim recitalu z grudnia 1997 roku.

Mimo, że Jessye Norman zapisała się w historii światowej wokalistyki jako wybitna artystka, to jednak nie na tyle ważna by znaleźć o sobie porządnie zredagowaną notkę biograficzną w naszej Encyklopedii Muzycznej wydanej w 1995 roku. Jeżeli ktoś zainteresowany odrobiną informacji o jej życiu i karierze zajrzy do tego tomu to przeczyta zdumiony, że urodziła się w 15 września 1945 roku w Augusta (Georgia), a już w 1949 roku została laureatką konkursu wokalnego w Monachiu, Rok później, czyli w wieku pięciu lat debiutowała w Berlinie. Jedyną prawdą jest w tym wypadku data urodzenia, reszta nie wymaga komentarza!



©Adam Czopek  
adamczopek@poczta.onet.pl